

Ostatni Dzień Lata, Przestrzenie

Czasem tak niewiele trzeba
By z ramion Twych trafić prosto do nieba
Nasze przestrzenie, tylko we dwoje
Ulica Długa, już się nie boję.

Gdy jesteś obok, powietrze płonie
Aksamit błyszczący, powietrze płonie
Ciszę przesywa zieleń spojrzenia
Nic nie mówimy, nie ma nic do powiedzenia

Rozpalamy każdą noc, gdy wspomnienia łączy los
Jak naprawdę jest bez Ciebie, nie mów proszę nie chcę wiedzieć.